

22 listopada
wspomnienie dobrowolne św. Cecylii z Rzymu, dziewicy i męczennicy
– patronki niewidomych



Św. Cecylia urodziła się na przełomie II i III wieku w znakomitej rzymskiej rodzinie. Była olśniewająco piękna. Jako młoda dziewczyna Cecylia zakochała się na zabój... w Jezusie Chrystusie. Jemu ślubowała wierność bez względu na wszystko. Rodzice mieli jednak inne plany. Przeznaczili córkę dobrze urodzonemu poganinowi Walerianowi.

W przeddzień ślubu Cecylia opowiedziała mu o swym postanowieniu i o wierze chrześcijańskiej oraz wyznała mu, że towarzyszy jej anioł, który strzeże czystości jej ciała. Gdy Walerian chciał ujrzeć tego anioła, ta odpowiedziała: "Ty nie znasz prawego Boga; dopóki nie przyjmiesz chrztu, nie będziesz go mógł ujrzeć". W ten sposób pozyskała Waleriana dla Chrystusa. Zaprowadziła go w tajemnicy do papieża św. Urbana I. Ten pouczył Waleriana o prawdach wiary i udzielił mu chrztu. Gdy wrócił do domu Cecylii, ujrzał ją zatopioną w modlitwie, a przy niej stojącego w jasności anioła, który w postaci młodzieńca trzymał w ręku dwa wieńce - z róż i lilii - które włożył na głowę Waleriana i Cecylii. Powiedział przy tym: "Te wieńce przez zachowanie czystości zachowajcie nietknięte, bom je wam od Boga przyniosł".

Walerian przyprowadził do papieża także swego brata, Tyburcjusza. On również przyjął chrzest. Gdy wszedł do mieszkania Waleriana, uderzyła go przedziwna woń róż i lilii. Walerian wyjawiał mu znaczenie tego zapachu. Wkrótce w Rzymie wybuchło kolejne krwawe prześladowanie chrześcijan.

Cecylię, jej męża i szwagra skazano na śmierć. Żołnierze, którzy ją aresztowali, byli pod takim wrażeniem jej urody, że błagali ją, by odstąpiła od wiary. Cecylia miała im odpowiedzieć: „Umrzeć nie znaczy stracić swej młodości, lecz zamienić ją na lepszą. Jest to tak, jakby oddać błoto, a otrzymać w zamian złoto. Mój Pan oddaje stokroć więcej, niż Mu się ofiaruje”. W ten sposób nawróciła ich, którzy w liczbie 400 przyjęli chrzest. Ze względu na zawziętość sędziego, zginęła jednak ok. 230 r.

Ciało św. Cecylii, w nienaruszonym stanie, w pozycji leżącej, lekko pochylone ku ziemi odkryto dopiero w 824 r. w katakumbach św. Kaliksta, a następnie na polecenie papieża św. Paschalisa I złożono w bazylice jej poświęconej na Zatybrzu. Bazylika ta stoi na miejscu, w którym Cecylia zamieszkała niegdyś ze swym mężem. Wybudowano ją w IV w.

W ikonografii św. Cecylia przedstawiana jest jako orantka, czyli jako osoba modląca się, na stojąco, ze wzniesionymi rękoma, co symbolizuje duszę zbawioną. Późniejsze prezentacje ukazują ją w tunice z palmą męczeńską w dłoni. Czasami gra na organach. Jej atrybutami są: anioł, instrumenty muzyczne - cytra, harfa, lutnia, organy, płonąca lampka, miecz, wieniec z białych i czerwonych róż - oznaczających jej niewinność i męczeństwo.

Modlitwy:

Cecylio Święta, Patronko Nasza
Dziś chwałę Twoją ziemski chór ogłasza
Strażniczko harmonii,
Z tonów czynisz piękny splot
By dźwięcznym, czystym był wspólny głos
Nauczycielko cierpliwości i wytrwania
Przyjm prośby nasze i błagania
By śpiewało nam się lżej
W swej opatrności głos każdy miej
Doskonała Pieśniarko, Artystko w Niebiosach
Śpiewasz cudownie, Panu grasz na organach
Odkryj nam uczniom Twym skrawek Nieba
Bo dzisiaj dla Ciebie hymn rozbrzmiewa!

Wszechmogący Boże, przyjmij łaskawie nasze błagania zanoszone do Ciebie za wstawiennictwem świętej Cecylii, dziewicy i męczennicy, spraw także, abyśmy cześć jej oddając, szli także za przykładem jej świętego życia. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.

Hymn do św. Cecylii

Niby echo z poza świata,
brzmi organów cudny ton,
Świętym hymnem w niebo wzlata,
wzbija się przed Boży tron.

Pieśń przedziwna, nas zachwyca,
skąd melodia cudna ta,
To Cecylia Męczennica
na organach Panu gra.

W niebie sunie za Barankiem,
orszak jasnych czystych dusz,
Białych lilii zdobny wiankiem,
barwny blaskiem rajszych zórz.

Niech nam dusze czystość zbroi,
niech nas zdobi cnoty kwiat,
Co niewinność dusze stroi,
w najpiękniejszą z wszystkich szat.

Kto chce Bogu śpiewać godnie,
kto Jezusa pragnie czcić,
Niech zapali cnót pochodnie,
świętych wzorem zacznij żyć.

O Patronko, proś za nami,
gdy iść trzeba w święty bój,
Grzech niech nigdy nas nie splami,
chlubą będzie sztandar Twój.